

# Protesty na cenzurowanym

**WĄTPLIWOŚCI** | Czy z powodu ewentualnej szkody sąd może zakazać strajku? Zdaniem niektórych prawników taka ingerencja narusza ratio legis przepisów o sporach zbiorowych. Dla innych jest pożądana

**MARTA GADOMSKA**

Nie dalej jak tydzień temu głośno było o pracownikach Jastrzębskiej Spółki Węglowej, którzy w ramach akcji protestacyjnej zapowiedzieli blokadę wysyłki węgla. Chwilę po pozyskaniu tej informacji spółka wystąpiła do sądu o zakazanie tych praktyk. Powoływała się na art. 439 kodeksu cywilnego, który stanowi o zapobieganiu szkodzie. Michał Romanowski, radca prawny reprezentujący spółkę, tłumaczył na łamach „Rz”, że strajk nie może być narzędziem do załatwiania partykularnych interesów. – Tylko wyjątkowo prawo do strajku może naruszać chronione przepisami interesy majątkowe właściciela zakładu. Jest to najbardziej radykalna forma nacisku na pracodawcę i nie może być tak, że inne formy protestu będą jeszcze bardziej dotkliwe dla zakładu i jego interesów – tłumaczył w artykule „Sąd zablokował związkowi akcję protestacyjną”. Podkreślał, że czym innym jest przerwanie pracy, a czym innym blokowanie działalności przedsiębiorstwa i narażanie go na straty i szkody.

Racje pracodawcy potwierdził Sąd Okręgowy w Gliwicach. Orzekł, że taka akcja protestacyjna nie spełnia przesłanek legalności określonych w art. 25 ust. 1 ustawy z 23 maja 1991 o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (DzU nr 55, poz. 236 ze zm.).

Orzeczenie sądu wzbudziło wiele wątpliwości. Związkowcy zastanawiają się, czy sąd mógł w ogóle w tego typu sprawie stosować kodeks cywilny. My nie chcemy tego badać. Niepokoi nas sam fakt ingerencji sądu już na etapie informowania o ewentualnym sporze sądowym. Czy może zakazać strajku (bądź protestu), powołując się na art. 439 k.c., który stanowi o zapobieganiu szkodzie? Przecież każdy strajk wywołuje mniejsze bądź większe straty dla pracodawcy, w większości przypadków finansowe. Nasilenie się takiej praktyki sądowej może doprowadzić do tego, że przepisy o sporach zbiorowych staną się martwe. A może wręcz przeciwnie, taka ingerencja jest uzasadniona. Zobaczymy, co sądzi eksperci. ■

**• ZDANIEM EKSPERTA**

**Grzegorz Orłowski**

radca prawny ze spółki Orłowski, Patulski, Walczak



Jestem sceptyczny wobec takich praktyk. W pewnych, skrajnych sytuacjach (np. zaniechanie przez związek przeprowadzenia referendum strajkowego) nie kwestionowałbym ich, ale w razie istnienia wątpliwości co do legalności zamierzonego lub trwającego strajku taką ingerencją w sferę wolności związkowych uważam za zbyt daleko idącą. Prawo do strajku należy do podstawowych, konstytucyjnie gwarantowanych praw człowieka, tak samo jak np. wolność słowa. Takie sądownie cenzurowanie akcji zbiorowych, poza wskazanymi skrajnymi sytuacjami charakteryzującymi się oczywistą sprzecznością z prawem, można by porównać do sytuacji, w której np. sąd prewencyjnie zakazywałby nam prezentowania swoich poglądów. Oceny tej nie może zmienić okoliczność, że nie należą do wyjątków sytuacje, gdy akcje zbiorowe (np. blokowanie dróg) łamią prawo. W końcu nikomu nie przychodzi na myśl prewencyjne ograniczanie wolności słowa z tego powodu, że wielu, i to publicznie, ewidentnie tej wolności nadużywa, naruszając prawa innych ludzi. ■

**• ZDANIEM EKSPERTA**

**Izabela Zawacka**

radca prawny z kancelarii Wojewódka i Wspólnicy



Wyrok sądu zakazujący akcji strajkowej na podstawie art. 439 k.c. w sytuacji gdy strajk ten jest prowadzony legalnie, tj. z wykorzystaniem procedury określonej w tzw. ustawie o sporach zbiorowych, jest kontrowersyjny. Burzy on koncepcję strajku jako zbiorowej akcji załogi mającej na celu ochronę praw pracowniczych. Jest oczywiste, że każdy strajk, nawet prowadzony legalnie, może stwarzać zagrożenia w postaci szkody u pracodawcy, stąd też ustawa o sporach zbiorowych traktuje go jako środek ostateczny. Skoro jednak ustawodawca dopuszcza zgodną z prawem możliwość powstrzymania się od pracy, to oznacza, że traktuje je jako tzw. ryzyko gospodarcze pracodawcy, którego nie może on przerzucić na pracownika. Stąd też ustawa powinna być traktowana jako akt szczególny względem ogólnych przepisów kodeksu cywilnego (zwłaszcza art. 439 k.c. podważającego istotę legalnego strajku) a tym samym powinna mieć wyłączenie stosowania zgodnie z jej ratio legis. ■

**• ZDANIEM EKSPERTA**

**Sławomir Paruch**

wspólnik w kancelarii Sołtyśniński, Kawecki & Szlęzak, kierujący w niej działem prawa pracy



Opisana ingerencja sądu w relacje między stronami sporu zbiorowego jest pożądana i zgodna z podstawowymi założeniami naszego systemu prawnego. Na jego gruncie zasadne i prawidłowe jest podjęcie przez sąd działań zmierzających do zmniejszenia szkody lub jej zapobieżenia, jeżeli występują przesłanki uznania, że zachowanie potencjalnego sprawcy szkody jest bezprawne. Uznanie niemożności wydania takiego orzeczenia oznaczałoby godzenie się na dopuszczanie niepożądanych (bezprawnych) działań przy możliwości (dopiero) następczej ich oceny. To stanowiłoby zaprzeczenie podstaw obowiązującego porządku prawnego i społecznego, którego założeniem jest zapobieganie, a dopiero w ostateczności naprawianie negatywnych skutków zdarzeń. Nie analizowałem bliżej powołania się przez sąd na wskazany przepis kodeksu cywilnego, skupiając się na pryncypiach. ■

**• ZDANIEM EKSPERTA**

**Patrycja Zawirska**

prawnik w kancelarii Bartłomiej Raczkowski i Wspólnicy



Nie można w pełni odnieść się do wyroku sądowego bez znajomości szczegółów stanu faktycznego i argumentacji zawartej w uzasadnieniu. Jednak z samej treści art. 439 k.c. wynika, że jego zastosowanie w przypadku planowanej akcji strajkowej, która groziłaby bezpośrednią szkodą, może być uzasadnione. Muszą zostać jednak spełnione wszystkie wymienione w tym przepisie przesłanki, co należy badać w odniesieniu do okoliczności konkretnego przypadku. Warto zauważyć, że nawet ustawa o sporach zbiorowych, która służy ochronie interesów pracowników, nie może pozbawiać pracodawcy prawa do ochrony mienia, gwarantowanego przez prawo cywilne. ■



D6

WĄTPLIWOŚCI

## Grupowe protesty na cenzurowanym

Czy z powodu ewentualnej szkody sąd może zakazać strajku?  
Zdaniem niektórych prawników taka ingerencja narusza ratio  
legis przepisów o sporach zbiorowych. Dla innych jest pożądana